

Mirosław Zdulski, Ida Wrzesień, Tomasz Zdulski

CIERNIE

MIASTA

**Skinheadzi a ultrapravica w krajach
Europy Środkowej**



**KARKONOSKA PAŃSTWOWA SZKOŁA WYŻSZA
W JELENIJ GÓRZE**

Mirosław Zdulski, Ida Wrzesień, Tomasz Zdulski



CIERNIE MIASTA

Skinheadzi a ultrapravica w krajach
Europy Środkowej

Jelenia Góra 2011

SKINHEADZI A SKRAJNA PRAWICA W POLSCE

Analizując istnienie subkultury skinheads w Polsce wyróżnić można dwa etapy. Pierwszy obejmuje pojawienie się jej w latach 80. XX w., stopniowe formowanie w poszczególnych organizacjach oraz rosnącą ich popularność, szczególnie wyraźną w połowie lat dziewięćdziesiątych. Rozpoczęcie drugiego datować można na koniec ostatniej dekady XX w. Nastąpił wówczas okres rozbicia na dwa obozy – narodowo-radykalny (NR) i narodowo-socjalistyczny (NS), który zbiegł się z pojawieniem w polskim parlamencie w 2001 r. partii uznawanej za skrajnie prawicową – Ligi Polskich Rodzin. Efektem tego zjawiska stało się przejście do działalności politycznej części narodowo zorientowanych skinheadów z jednej, a radykalizacja działań i poglądów reprezentantów odłamu narodowo-socjalistycznego z drugiej strony. Oczywiście jest to podział uproszczony, którego granice są niezwykle płynne, ale pozwalają na usystematyzowanie i podsumowanie ponad dwudziestu lat aktywności tej subkultury w naszym kraju. Podczas choćby pobieżnego przeglądania literatury na temat polskich skinheadów zauważyć można powszechne stosowanie terminu „nazi-skini” – nie zawsze trafnego, gdyż określane są nim często osoby czy grupy, które nie popierają ideologii faszystowskiej czy nazistowskiej. Stąd też tego typu nazewnictwo nie będzie tu stosowane, z wyjątkiem sytuacji, gdy postawa danej osoby czy grupy nie budzi wątpliwości, co do zasadności jego użycia lub gdy przytaczane jest ono w cytatach.

Współczesne partie i organizacje skrajnie prawicowe często w swoich statutach nawiązują do przedwojennych ideologów polskiego nacjonalizmu, takich jak Roman Dmowski czy Zygmunt Balicki. To właśnie oni w II Rzeczypospolitej stworzyli silne skupiska myśli narodowej (Liga

Narodowa, Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne), które to, mimo prób jej zwalczania w czasach II Wojny Światowej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przetrwały do czasów współczesnych. Jak zostanie wykazane w dalszej części pracy, po upadku realnego socjalizmu miały miejsce próby ich reaktywowania, czego wyrazem było ponowne utworzenie takich organizacji jak: Młodzież Wszechpolska, Obóz Narodowo-Radykalny czy Stronnictwo Narodowe. W czasach PRL zachowanie tradycji endeckiej możliwe było głównie w nielegalnym, podziemnym obiegu. Zdarzały się jednak też przypadki, gdy osoby prezentujące tego typu poglądy współpracowały z ówczesnym reżimem. Wymienić tu należy choćby Bogusława Piaseckiego, przed wojną działacza Ruchu Narodowo-Radykalnego Falanga, a po wojnie posła na sejm PRL, czy Bohdana Porębę reżysera filmowego i współ-założyciela istniejącego od 1981 r. Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”, członka PZPR i Patriotycznego Ruchu Ocalenia Narodowego. Znaczne zasługi dla przetrwania poglądów endeckich miała również rodzina Giertychów, której członkowie byli aktywni w polskiej polityce przez trzy pokolenia⁶⁵.

Ten krótki rys historyczny niezbędny jest do zrozumienia, na jakim gruncie ideowym po upadku w Polsce realnego socjalizmu powstać mogły ruchy uważane za nacjonalistyczne lub skrajnie prawicowe, kojarzone najczęściej ze skinheadami. U schyłku PRL-u dla młodego pokolenia uosobieniem wolności oraz buntu był punk – i to właśnie przedstawiciele tej subkultury przeistoczyli się w pierwszych skinheadów. Ze względu na ograniczone kontakty z krajami Europy Zachodniej, nie mieli możliwości poznania apolitycznej jej historii z początku lat 60. Do Polski subkultura skinów dotarła bowiem znacznie później, poprzez RFN i NRD, mocno już zabarwiona uprzedzeniami rasowymi, niechęcią do obcych oraz symboliką nawiązującą do nazizmu. To sprawia, jak pisze T.W. Bąk, że widoczne są znaczne różnice ideologiczne „gdyż wśród polskich nazi skinów istnieją nurty narodowo-socjalistyczne, narodowo-radykalne, proniemieckie, separatystyczne, ultrakatolickie, czy bardzo

⁶⁵ Urbanek M. (2001), *W trójkę jedyńi*, [www] Polityka.pl, <http://archiwum.polityka.pl/art/w-trojke-jedyni.371083.html>, dn. 20.11.2010 r.

popularne ostatnio – nazistowsko-pogańskie”⁶⁶. Podział ten wydaje się obecnie już nieaktualny, bowiem skinheadzi pod koniec ostatniej dekady XX w. samoistnie podzielili się na narodowych radykałów oraz narodowych socjalistów. Neopoganie natomiast (usłyszeć można było o nich dopiero około roku 2000), mimo deklarowanego antychrześcijaństwa potrafią demonstrować ramię w ramię tak z ultrakatolikami, jak i skinami głoszącymi hasła nazistowskie.

Skinheadzi pojawili się w Polsce na początku lat 80, jako reakcja na trwający stan wojenny. W tym okresie jak pisze Ł. Wojdyła „bycie skinem” oznaczało „totalny bunt przeciw systemowi i społeczeństwu, hasła i znaki nazistowskie (jak najgorliwiej tępione przez władzę) miały za zadanie szokować”⁶⁷. Zarazem trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: kiedy i gdzie skini pojawili się po raz pierwszy? Jedne źródła podają, iż na terenie szczecińskiego Zamku Książąt Pomorskich⁶⁸ inne, że na festiwalu w Jarocinie w 1984 r. lub też, że dwa lata później na wrocławskim Rynku. Pewne jest, iż to właśnie stolica Dolnego Śląska, a następnie Szczecin i Gdańsk były pierwszymi miastami, w których ujawniono ich aktywność – polegającą głównie na chuligańskich wybrykach oraz walkach z punkami⁶⁹. Z oczywistych powodów wynikających z zamkniętych granic, polscy skinheadzi początkowo prezentowali dość oryginalny styl ubierania, adekwatny do posiadanych zasobów. J. Purski opisuje go następująco: <<Większość miała kurtki typu flyers (często zwane z polska po prostu „flekami”) lub zwykłe kurtki jeansowe, czerwone szelki i rozjaśnione wybielaczem jeansy. Pod kurtką przeważnie nosili koszulki zawierające miłe im „treści”: a to NOP (Narodowe Odrodzenie Polski – najstarsza partia neofaszystowska), a to PFN (Polski Front Narodowy – neofaszystowska partia grupująca skinheadów

⁶⁶ Bąk, T. W. (2005), *Skinheadzi w Polsce*. Warszawa, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, s. 53.

⁶⁷ Wojdyła Ł. (2005), *Wizja historii w tekstach muzycznych polskich grup skrajnie prawicowych*. Toruń, Centrum Edukacji Europejskiej, s. 44.

⁶⁸ *Skinheads*, [www] Wikipedia, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Skinhead>, dn. 10.12.2010 r.

⁶⁹ Bąk, T. W. (2005), *Skinheadzi w Polsce*. Warszawa, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, s. 53.

w latach 90.), a to krzyż celtycki (międzynarodowy symbol *białej siły*). Zawsze chodzili też w ciężkich, masywnych butach zwanych glanami (najchętniej firmy Dr. Martens albo Rangers, a wcześniej, w latach 80. pochodzące z demobilu tak zwane „rumuny”) ze sznurówkami w kolorach białym lub czerwonym⁷⁰.

W tym okresie zaczęły powstawać pierwsze muzyczne zespoły skinheadowskie, a wokół nich nieformalne grupy sympatyków. Jedną z nich był Aryjski Front Przetrawiania, założony przez członków zespołu Konkwista 88 („88” ósme litery alfabetu, jako wyraz pozdrowienia „Heil Hitler!”), zajmujący się organizowaniem koncertów, bojówek oraz ataków na koncerty i przedstawiciele ruchu punk⁷¹. Amatorskim sposobem zaczęto wydawać i kolportować pierwsze ziny, takie jak: „Błyskawica”, „Legion”, „Skinhead Polski”, „Szturmowiec”, „Odłam Skiny”, „Kołomir” i „Biała Siła”⁷².

Pod koniec lat 80. skinheadzi kojarzeni byli głównie z napadami na festiwale muzyczne promujące muzykę alternatywną. Pierwszy z nich miał miejsce w Warszawie w 1987 r. w trakcie V Festiwalu „Róbrege”, a następny w rok później⁷³. Kolejne lata to rozbijanie przez uzbrojonych w ostre narzędzia skinheadów takich festiwali jak: „Marchewka”, „Poza Kontrolą” czy brodnicka „Zadyma” oraz regularne napady na stołeczne kluby – Park, Stodoła i Hybrydy. W 1988 r. grupa skinów zaatakowała odbywający się w Sosnowcu nielegalny wiec „Solidarności Walczącej”. Rok później można już mówić o agresji na tle rasowym – podczas warszawskiej Mokotowskiej Jesieni Muzycznej ofiarą został Mulat. Festiwal z powodu wielogodzinnej bójki przerwano, a kilka osób trafiło do szpitala. W 1989 r., w czasie koncertu „Solidarność Anti-Apartheid” w Stoczni Gdańskiej, na którym występowały gwiazdy muzyki reggae z całego świata, pojawili się skinheadzi, a wywołane przez nich zajścia

⁷⁰ Purski J. (2010), *Moda jako forma propagandy neofaszyzmu*, w: „Nigdy Więcej” nr 18.

⁷¹ Bąk, T. W. (2005), *Skinheadzi w Polsce*. ...op. cit., s. 56.

⁷² Wojdyła Ł. (2005), *Wizja historii w tekstach muzycznych polskich grup skrajnie prawicowych*. Toruń, Centrum Edukacji Europejskiej, s.46.

⁷³ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga 1987-2009*. Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”, s. 5.

zakończyły się interwencją milicji oraz aresztowaniem kilku napastników⁷⁴.

Przełom lat 1989-90 to wyraźny wzrost incydentów, w tym także tych o podłożu politycznym. W listopadzie 1989 r. w Warszawie napastnicy związani ze skrajnie prawicową organizacją Narodowe Odrodzenie Polski wtargnęli do siedziby Polskiej Partii Socjalistycznej-Rewolucji Demokratycznej bijąc znajdujące się tam osoby. Jedna z nich trafiła do szpitala⁷⁵. Odwrotna sytuacja miała miejsce dwa lata później, gdy podczas zorganizowanego 1 maja I Kongresu Prawicy Polskiej, doszło do walk pomiędzy zaangażowanymi w jego ochronę skinheadami a atakującymi antyfaszystami⁷⁶. Polityka jednak w owym okresie nie była priorytetem dla skinheadów – ówczesnie powstające partie i organizacje nie rywalizowały jeszcze ze sobą. Raczej się wspierały, wspólnie manifestowały, jak choćby w lutym 1990 r. podczas antyniemieckiej pikiety pod ambasadą Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Podziały polityczne oraz ideologiczne, praktycznie demontujące jedność tej subkultury nastąpiły znacznie później.

Rosnącej liczbie ataków dokonywanych przez skrajnie prawicowych skinheadów zaczęły towarzyszyć ofiary śmiertelne. W grudniu 1990 r. podczas próby wejścia do studenckiego klubu „Hybrydy” zaszytletowany został Igor Sz. Napastnikami okazali się skini związani z jedną z pierwszych organizacji neofaszystowskich w Polsce – Polskiej Wspólnoty Narodowej-Polskiego Stronnictwa Narodowego, kierowanej przez Bolesława Tejkowskiego, osoby mającej znaczny wkład w rozwoju polskiego ruchu skrajnie prawicowego⁷⁷. Cztery lata później w Bolesławcu zamordowany został miejscowy punk, a podczas odbywającego się w Bydgoszczy VII. Pikniku Country podczas ataku skinów i wspierających ich kibiców kilkakrotnie ugodzony nożem został 18-latek. W wyniku obrażeń zmarł. Jeszcze tego samego roku od ciosów meta-

⁷⁴ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga 1987-2009*, Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”, s. 8.

⁷⁵ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga* ...op. cit. s. 8.

⁷⁶ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga* ...op. cit. s. 8.

⁷⁷ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga* ...op. cit. s. 8.

lowymi drogami zginął chłopak w tym samym wieku na dworcu w Nowogardzie⁷⁸. Ofiary śmiertelne zdarzały się również wśród skinheadów. W 1990 roku w Katowicach podczas napadu na imprezę muzyczną jeden z napastników, chcąc kopnąć leżącego na ziemi miłośnika muzyki metalowej, nadział się łydką na bagnet i zmarł wskutek wykrwawienia. Przedstawiany był później w środowisku polskich nacjonalistów jak bohater. Jeden ze znajomych ofiary mówił potem: „Bicie to najważniejsze nasze posłannictwo. Jesteśmy przede wszystkim bojówką. Bijemy wszelką swołocz: hippisów, metalowców, anarchistów, narkomanów, handlarzy polską heroiną. Niedawno zmasakrowaliśmy metalowców pod sklepem muzycznym. Bijemy ich w ramach oczyszczania narodu z degenerującego elementu. Tomek zginął jak bohater, a jego morderca będzie pod tym butem rozarty jak zwykle, śmierdzące gówno!”⁷⁹. Zbieraniem informacji m.in. o morderstwach dokonywanych przez skinheadów przez ponad 20 lat ich aktywności w Polsce zajęło się prowadzące „Brunatną Księgę” Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”. Odnaleźć w niej można około 30 informacji o dokonanych zabójstwach.

Naturalnym miejscem dla polskich skinheadów w zdobywaniu nowych sympatyków stały się piłkarskie stadiony. W latach 90. rasizm oraz antysemityzm wydawał się czymś naturalnym wśród najbardziej zaangażowanych fanów znacznej części polskich zespołów. Hasła „wyzywające” kibiców drugiej drużyny od Żydów stawały się często ogniwem spajającym daną grupę. Pierwszymi klubami, w których do kibicujących szalikowców zaczęli dołączać skini były: Legia Warszawa, Lechia Gdańsk oraz Śląsk Wrocław⁸⁰. Mimo że zazwyczaj nie stanowili oni większości „aktywnych” kibiców, byli cenieni za swoistą odwagę i brutalność, szczególnie podczas tzw. „ustawek”, czyli zaplanowanych wcześniej bójek pomiędzy chuliganami stadionowymi. Skinheadzi mieli znaczny wpływ na postawę reszty szalikowców. Głoszona równocześnie

⁷⁸ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga* ...op. cit. s. 22-24.

⁷⁹ Wilk, E., (1994), *Krucjata łysogłowych*. Warszawa, Niezależna Oficyna Wydawnicza, s. 129.

⁸⁰ *Szalikowcy*, [www] Szalikowcy.com, <http://www.szalikowcy.com/informacje/10,Szalikowcy.html>, dn. 11.12.2010 r.

ideologia nawołująca do nienawiści do Żydów, Niemców, Cyganów, Arabów czy czarnoskórych często znajdowała podatny grunt, a tworzone na murach klubowe graffiti „wzbogacone” były o akcenty antysemityczne. Szczególnie widoczne było to w Łodzi, gdzie w zależności od dzielnicy zaczęły pojawiać się napisy „ŁKS Żydzi” czy „RTS Żydzew”, połączone z gwiazdą Dawida wiszącą na szubienicy. W historii III RP, poczynając od roku 1993, gdy podczas meczu Polska – Anglia jeden ze skinheadów ŁKS-u zamordował kibica innej drużyny, odnotowano wiele zdarzeń inspirowanych nie tylko agresją do drugiej drużyny, ale również uprzedzeniami rasowymi⁸¹. Szczególnie narażeni na nie byli piłkarze pochodzący z Afryki i Ameryki Południowej.

Wpływ skinów na ruch kibicowski poszerzał się dzięki organizowanym zjazdom, a także wydawaniem fanzinów, czyli niezależnych, początkowo amatorsko tworzonych gazetek. Tematyka w nich poruszana dotyczyła głównie futbolu i rywalizacji szalikowców, ale nie brakowało w nich też przemycanych poglądów rasistowskich. Wszystko to sprawiało, że w pierwszej połowie lat 90. wśród znaczącej części grup kibicowskich prym wiodły osoby związane z ruchem skinheads. Na stadionach niemal na każdym meczu pojawiały się mniej lub bardziej związane z faszyzmem symbole – z krzyżem celtyckim na czele. Ponieważ w polskim systemie prawnym brakowało regulacji dotyczących prezentowania symboli skrajnych ideologii (tak prawicowych, jak i lewicowych), propagujące je osoby pozostawały praktycznie bezkarne.

Równolegle rozwijała się scena muzyczna. Pierwszymi czysto skinheadowskimi zespołami w Polsce były trójmiejski RKM oraz szczecińska Skrajna Reakcja. Największe grono sympatyków zdobyła jednak pochodząca z Krakowa grupa BTM. Nagrała ona amatorskim sposobem kilka kaset, a jej członkowie zaczęli wydawać pierwszego podziemnego skinheadzkiego zina – „Przebudźcie się!”⁸². Muzyka zespołu to chwytliwe, proste utwory o punkowym zabarwieniu, w warstwie

⁸¹ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga 1987-2009*, Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”, s. 19.

⁸² Bąk, T. W. (2005), *Skinheadzi w Polsce*. Warszawa, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, s. 69.

tekstowej traktujące głównie o szarości życia, czego przejawem jest tekst piosenki „Sztajm”:

*Dzień jak co dzień, noc pijana
Wszystko zacznie się od rana – stara bida (...).
Ale już się nic nie uda
Tylko nędza, tylko wódka*⁸³.

Zespół wyśpiewywał również teksty jawnie nacjonalistyczne, choć niekoniecznie faszystowskie. Mimo, że brak było w nich gloryfikacji nazizmu czy osoby Adolfa Hitlera, to często przesłanie ocierało się o rasizm, tak jak w utworze pt. „Do boju”:

*Nie chcemy tu czarnych, nie chcemy czerwonych,
Żadnych innych ras!*⁸⁴

W tym samym okresie powstawały następne grupy muzyczne, takie jak Baranki Boże czy Buty Doktora Martena, a w latach następnych szerzej znane: Honor, Konkwista 88 czy Legion⁸⁵. Ten ostatni, założony przez Tomka Kostylę, zyskał miano niemal kultowego wśród katolickiej części odłamu NR, takimi m. in. tekstami:

*Ostatnie słowa i modlitwy wysłuchał dobry Bóg,
Niech dzisiaj wszystkie dzwony dzwonią na ustach naszych słów.*

Pojawiła się również firma Fan Records wydająca płyty i organizująca koncerty faszyzujących zespołów. Pierwszy z nich odbył się 20 kwietnia 1991 r. we Wrocławiu, w dniu urodzin Adolfa Hitlera. Wzięło w nim udział około 170 skinów, którzy bawili się przy muzyce zespołów Legion i Konkwista 88⁸⁶. Oba zostaną szerzej przedstawione w kolejnej części rozdziału.

⁸³ BMT – „Sztajm”, z albumu „2004” (2004).

⁸⁴ BMT – „Do boju” z albumu „2004” (2004).

⁸⁵ Wojdyła Ł. (2005), *Wizja historii w tekstach muzycznych polskich grup skrajnie prawicowych*. Toruń, Centrum Edukacji Europejskiej, s. 48.

⁸⁶ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga 1987-2009*, Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”, s. 8.

Skinheadzi w pierwszej połowie lat 90. widoczni byli głównie na ulicach podczas licznych potyczek z punkami – szczególnie we Wrocławiu, Warszawie i Krakowie. Ukierunkowali swoją agresję także na osoby narodowości żydowskiej (m. in. napadnięto na Głównego Rabina Polski Menachema Joskowicza) oraz miejsca związane z Holocaustem i żydowską kulturą. Na jednym z nich – warszawskim Umschlagplatz, miejscu wywózki do Treblinki setek tysięcy Żydów, pojawiał się napis „Dobry Żyd to martwy Żyd”, a warszawska Synagoga Nożyków stała się obiektem napadu skinheadów, którzy poturbowali dwie starsze osoby⁸⁷. Ewa Wilk w książce pt. „Krucjata łysogłowych” przytacza wypowiedź jednego ze skinheadów, który tak określa swoich wrogów: „Homoseksualiści. Do eksterminacji. Narkomani. Eksterminacja. Anarchiści. Eksterminacja. Punk. Eksterminacja. Metalowcy. To samo. Trzeba zrobić porządek z hołotą zapatrzoną na zgniliznę Zachodu”⁸⁸.

Rosnąca liczba skinheadów spowodowała, że pojawiły się osoby, partie i organizacje pragnące wykorzystać ten potencjał do własnych celów. Próbowaly tego m.in. Konfederacja Polski Niepodległej oraz Unia Polityki Realnej, kierowana wówczas przez Janusza Korwina-Mikke. Jednakże dla skinheadów istotniejszym okazał ktoś inny – Bolesław Tejkowski – osoba-symbol ówczesnej polskiej skrajnej prawicy. Urodzony w rodzinie endeckiej w 1933 r., naprawdę nazywał się Bernard, lecz prawdopodobnie pod wpływem fascynacji Bolesławem Chrobrym zmienił imię. W czasach PRL początkowo mocno związany był z ruchem rewizjonistycznym, krytykującym PZPR za odejście od zasad marksizmu, jednak już w 1968 r. oskarżał swoich dawnych towarzyszy w pomarcowych procesach⁸⁹. W czasach III RP kilkakrotnie próbował startu w wyborach prezydenckich, jednak bezskutecznie. W 1995 r. został oskarżony o fałszowanie podpisów na listach wyborczych. Pod koniec sierpnia 2000 r. Rzecznik Interesu Publicznego Bogusław Nizieński stwierdził, że gdyby Tejkowski kiedykolwiek w przyszłości ubiegał się

⁸⁷ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga 1987-2009...op. cit.*, s. 9.

⁸⁸ Wilk, E., (1994), *Krucjata łysogłowych*, Warszawa, Niezależna Oficyna Wydawnicza, s. 129.

⁸⁹ Bogusz G., *Kim jest Bolesław Tejkowski?*, w: „Nigdy Więcej” nr 6.

o jakiegokolwiek stanowisko podlegające lustracji i złożył oświadczenie, iż nie współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa, to musiałby wnioskować o uznanie go za kłamcę lustracyjnego⁹⁰. W 1995 r. wyemitowano spot reklamowy, podczas którego Tejkowski oświadczył, że Polska jest pod wpływem spisku żydowskiego, a papieża Jana Pawła II nazwał wprost Żydem. Prokuratura wydała nakaz wysłania go na badania psychiatryczne. Łącznie Tejkowski skarżony był m.in. za poniżanie władz, lżenie papieża, episkopatu, katolików i Żydów oraz za nawoływanie do waśni rasowych.

Radykalny przekaz oraz konsekwentna postawa sprawiła, że Tejkowski w pierwszej połowie lat 90. był przywódcą stawianym przez skinheadów na piedestale. W filmie Tomasza Wiszniewskiego o polskich skinach pt. „Obca krew” jeden z nich na pytanie, co jest dla niego w życiu najważniejsze, bez wahania odpowiedział: „Bolesław Tejkowski”. Popularność zdobyła też założona przez niego partia – Polska Wspólnota Narodowa-Polskie Stronnictwo Narodowe. Propagowała specyficzne jak na polskie warunki podejście do nacjonalizmu – przeciwne chrześcijaństwu (jako religii wywodzącej się z judaizmu), kultuwujące neopoganizm, połączony ze skrajnym antysemityzmem. Tak oto Tejkowski, podczas wygłoszonej w 1992 r. „odezwie do narodu” charakteryzował cele swojej partii: „Należymy do Narodu Polskiego, Szczepu Słowiańskiego i Rasy Aryjskiej. Obowiązuje nas czystość Rasy i Kultury... Jednocząc się w Polskiej Wspólnocie Narodowej zwiększycie Polską Siłę, która przeciwstawi się Żydowi Wałęsie i całej żydowskiej władzy rządu, sejmu i senatu”⁹¹.

PWN-PSN, przyciągająca od początku swojej działalności najbardziej skrajną młodzież narodową, powołała też własną grupę paramilitarną – Bojowe Oddziały Młodzieżowe. Pierwszymi spektakularnymi, a zarazem tragicznymi w skutkach akcjami zwolenników Tejkowskiego, były: wspomинane wcześniej zamordowanie w grudniu 1989 r. Igora Sz. w warszawskim klubie Hybrydy oraz postrzelenie w październiku 1991 r. z broni gazowej mężczyzny, który wyrzucił ulotkę

⁹⁰ Kornak M., *Jak czekista z czekistą*, w: „Nigdy Więcej” nr 12.

⁹¹ Bogusz G., *Kim jest Bolesław Tejkowski?*, w: „Nigdy Więcej” nr 6.

partii (zawierającej m.in. słowa: „Precz z żydowską władzą! (...) Polska dla Polaków! Słowiańszczyzna dla Słowian! Europa dla białych!”)⁹².

Z czasem jednak notowania partii oraz jej lidera zaczęły sukcesywnie spadać. Przełomowym momentem było publiczne ogłoszenie przez Tejkowskiego, iż jest reinkarnacją Bolesława Śmiałego. Następnie zaczął oskarżać inne organizacje skrajnie prawicowe o sprzyjanie żydowskiemu spiskowi – w wywiadzie dla zina „Skinhead Polski” stwierdził, iż „przyjmują w swoje szeregi Żydów katolików, a także są uzależnieni od judaizującego Kościoła”⁹³. Skutkiem było odwrócenie się większości początkowych sympatyków od osoby Tejkowskiego. W wywiadzie dla antyfaszystowskiego pisma „Nigdy Więcej” Robson, były menadżer zespołu muzycznego Konkwista 88 pytany o to, czy możliwe jest, jak rozgłaszali członkowie innych neofaszystowskich organizacji, iż przywódca PWN jest żydowskim agentem odpowiedział: „Nie...! Nie jest żadnym żydowskim agentem. Jest biednym, schorowanym dziadkiem, który nie wie, co robi. Po prostu jest obłąkany. Ale takich dziadków jest więcej w tych stronnictwach narodowych. Są tacy dziadkowie, którzy zaglądną do szafy i patrzą, czy tam Żyd się nie schował – tego typu klimaty są. Przychodzą do domu i laską szperają pod łóżkiem lub pod stołem, czy nikogo tam nie ma, czy agent jakiś Mosadu albo masonerii nie schował się gdzieś tam...”⁹⁴. Aktualnie Polska Wspólnota Narodowa jest partią zupełnie nierozpoznawalną, traktowaną nawet wśród skinheadów za relikw przeszłości. Jej istnienie należy rozpatrywać głównie w aspekcie historycznym, jako jedną z pierwszych sformalizowanych struktur łączących subkulturę skinheads, umiejscowioną na granicy pomiędzy narodowym radykalizmem a neofaszyzmem.

Inną skrajnie prawicową partią pierwszej połowy lat 90., którą bez wątpienia nazwać można neofaszystowską, był Polski Front Narodowy. Jej przywódca Janusz Bryczkowski wprost stwierdzał: „Jestem

⁹² Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga 1987-2009*, Stowarzyszenie Nigdy Więcej, s. 9.

⁹³ Bogusz G., *Kim jest Bolesław Tejkowski?*, w: „Nigdy Więcej” nr 6.

⁹⁴ „Oni wszyscy pozują na ostrych gości...” – wywiad z Robsonem (II), w: „Nigdy Więcej” nr 4.

narodowym socjalistą i podejmuję walkę z tym systemem żydowskim, jak to się nie śniło nikomu jeszcze w Tym Kraju”⁹⁵. Bryczkowskiemu, przedsiębiorcy skazanemu w 1996 r. na areszt za malwersacje finansowe i współpracującemu z wymienianym wcześniej reżyserem Bogdanem Porębą oraz ugrupowaniem Samoobrona RP, udało się przyciągnąć do siebie najbardziej radykalnych skinheadów. Głosił on m.in. teorię, iż „bez faszyzmu, automatów, łagrów, obozów śmierci nasz kraj nie ruszy do przodu”, że „zniewolenie jednostki dla dobra społeczeństwa nie byłoby rzeczą naganną”⁹⁶ oraz lansował pogląd, iż „żeby zaprowadzić porządek prawny w Polsce, trzeba rozstrzelać milion osób”⁹⁷. Nie ukrywał swoich znajomości z rosyjskim nacjonalistą Władimirem Żyrinowskim, słynącym m.in. z wielu antypolskich wypowiedzi. Żyrinowski okazał się jednym z głównych sponsorów PFN, sprowadzając dla jego sympatyków m.in. paramilitarny zestaw odzieży. W 1994 r. gościł w Polsce na zaproszenie Bryczkowskiego.

Głośno o PFN było szczególnie we wrześniu 1995 r., gdy jego członkowie i sympatycy, tworzący bojówkę o nazwie Legion Polski, wzięli udział w akcji „oczyszczania” Legionowa, skierowanej głównie przeciw bezdomnym. Jej wynikiem były dwie zabite osoby i około 30 rannych. Sprawców skazano na 25 oraz 15 lat pozbawienia wolności⁹⁸. Wydarzenia miały miejsce kilka dni po obozie szkoleniowym zorganizowanym przez Bryczkowskiego. O jego przebiegu tak wypowiadał się jeden z oskarżonych: „Na obozie dużo rozmawialiśmy o sytuacji w Polsce. Że Niemcy i Żydzi wykupują fabryki i dlatego jest w kraju bezrobocie. Nocami rozpalaliśmy ognisko i tańczyliśmy przy nim przy muzyce z kaset. Było to na wzór Ku-Klux-Klanu. Maszerowaliśmy z flagami. Śpiewaliśmy polski hymn i nasze pieśni. Mundury mieliśmy wojskowe

⁹⁵ Polski Front Narodowy, [www] Naukowy.pl, http://www.naukowy.pl/encyklopedia/Polski_Front_Narodowy, dn. 06.12.2010 r.

⁹⁶ cyt za: Bogusz G., Janusz Bryczkowski: *Faszyzm zamiast demokracji*, w: „Nigdy Więcej” nr 8.

⁹⁷ Janusz Bryczkowski, Naukowy.pl, http://www.naukowy.pl/encyklopedia/Janusz_Bryczkowski, dn. 06.12.2010 r.

⁹⁸ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga 1987-2009*. Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”, s. 26.

od Żyrinowskiego z Rosji. Koledzy z obozu mówili, że trzeba przepędzić Niemców, Żydów i Rumunów z Polski⁹⁹. Skutkiem tej akcji był początkowo rozpad partii, a następnie zaprzestanie jej działalności. Bryczkowskiemu nie udało się nigdy udowodnić współudziału w zajściach.

Do organizacji o podobnym charakterze, ale lokującej się jeszcze bardziej na prawo niż PFN należał Aryjski Front Przetrwania. Założony został we Wrocławiu przez członków neonazistowskiej grupy muzycznej Konkwista 88, stawiając sobie między innymi za cel ataki na subkulturę punk, bezdomnych oraz narkomanów. Skupiał głównie skinheadów nastawionych na bezkompromisowe przekonywanie do swoich racji, co spowodowało, że stolica Dolnego Śląska przez długi okres kojarzona była ze skrajnie prawicowymi bojówkami oraz zwalczającymi je grupami punków. W 1992 r. podczas zlotu organizacji powiewały flagi ze swastykami i usłyszeć można było okrzyk „Sieg heil!”¹⁰⁰. AFN zmuszony został do zaprzestania swojej działalności wskutek infiltracji prowadzonej przez Urząd Ochrony Państwa¹⁰¹.

Równolegle do rosnącej liczby skrajnie prawicowych skinheadów, w Polsce zaczęły pojawiać się w połowie lat 90. grupy nawiązujące do pierwotnych założeń subkultury: apolityczni skini – tzw. Oi!-owcy, niezwiązani z żadną ideologią, natomiast jawnie odcinający się od rasizmu i wspólnie z tzw. street-punkami aktywnie go zwalczającymi. Nie stali się oni jednak alternatywą wobec tzw. nazi-skinów i nie zmienili stereotypu polskiego skinheada. Zupełnie marginalnym natomiast okazał się SHARP (Skinheads Against Racial Prejudice - Skinheadzi przeciwko uprzedzeniom rasowym) oraz komunistyczno-anarchistyczny RASH (Red and Anarchist Skinheads) – odłamy subkultury, które za swój główny cel uważały zniszczenie elementów nazistowskich wśród skinów. Niektóre z zespołów otwarcie śpiewających o przemocy, takich jak Ramzes & The Hooligans czy The Analogs, były również słuchane przez

⁹⁹ Bogusz G., Janusz Bryczkowski: *Faszyzm zamiast demokracji*, w: „Nigdy Więcej” nr 8.

¹⁰⁰ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga...*, Stowarzyszenie ... op. cit., s. 17.

¹⁰¹ Bąk, T. W. (2005), *Skinheadzi w Polsce*. Warszawa, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, s. 86.

nazi-skinów, jednak sami wykonawcy odcinali się od neofaszyzmu, występując na scenie wspólnie z punkami. Często zresztą grupy z pogranicza Oi!, ska i rockabilly, takie jak wspomniane The Analogs, Dr Cycos, Skankan, Podwórkowi Chuligani czy Partia, aktywnie wspierały walkę ze skrajną prawicą, gloryfikując apolityczność i nawiązanie do korzeni ruchu (rudeboys). Nawiązując do wątku muzycznego, nie można zapomnieć o tragicznym epizodzie – w 2007 r. napadnięty i wielokrotnie ugodzony tępym narzędziem został wokalista szczecińskiego antyfaszystowskiego skinowskiego zespołu Vespa – Roland Kalinowski. Morderca, 25-letni mężczyzna, w czasie napadu ubrany był w koszulkę z flagą konfederacji, stanowiącą jeden z symboli rasistowskich. Skazany został w 2008 r. na 25 lat więzienia¹⁰².

Lata 90. charakteryzowały się brakiem głębszych ideologicznych podziałów wśród skrajnie prawicowych skinheadów. Celem była przemoc, manifestowana nienawiść do szeroko rozumianych „obcych” (głównie Żydów i osób o odmiennym kolorze skóry) oraz subkultury punk i alternatywnej młodzieży. Ten etap zakończył się według T. W. Bąka w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych¹⁰³. Wraz z proklamowaniem w 1997 r. Konstytucji wszedł w życie artykuł 13, który mówi o tym, że „Zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swych programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystowskiego i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa”. W praktyce umożliwił on walkę organom państwa z nazistowskimi wydawnictwami, tak prasowymi, książkowymi, jak i muzycznymi.

Zbiegło się to z narastającym podziałem skrajnej prawicy na dwa obozy, którego osią był stosunek do nazizmu oraz do religii. Obóz narodowo-radykalny (NR) pozostał przy silnym antysemityzmie,

¹⁰² Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga 1987-2009*, Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”.

¹⁰³ Bąk, T. W. (2005), *Skinheadzi w Polsce*. Warszawa, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, s. 61.

krzewieniu poglądów przedwojennej endecji, nie wystrzegając się przemocy i siłowego udowadniania swoich racji. Z drugiej jednak strony wyraźnie odcinał się od gloryfikacji faszyzmu i osoby Hitlera, czym chlubili się skinheadzi uważani za narodowych socjalistów (NS). Ten odłam poszerzał swoje kontakty międzynarodowe, powołując do życia oddziały ruchów neofaszystowskich. Wraz z rozwojem Internetu zwiększyły się również możliwości prezentowania najbardziej skrajnych elementów związanych ze skinheadami. Powstał niemalże podziemny ruch, zwalczany przez prokuraturę, jednak z powodów formalnych często niemożliwy do kontrolowania. Najbardziej skrajnym przykładem jest organizacja Blood & Honour (w Polsce znana jest też spolszczona nazwa Krew i Honor). Natomiast odłam NR skupił się wokół Ligi Polskich Rodzin, a właściwie jej młodzieżówki, jaką była Młodzież Wszechpolska, lub wokół działających na granicy prawa partii i organizacji, takich jak Narodowe Odrodzenie Polski czy Obóz Narodowo-Radykalny. Pomiędzy tymi podmiotami szybko jednak doszło do konfliktów. Odwołujący się do katolicyzmu skinheadzi narodowo-radykalni zaczęli oskarżać narodowych socjalistów o antypolskość, przedstawianie kwestii rasy i miłości do nazizmu ponad ideami narodowymi, a co za tym idzie szkodenie narodowi. M. Filipiak podkreśla, że „orientacja prochrześcijańska tych grup wydaje się w tym przypadku polską specyfiką. Skinheadzi w innych rejonach Europy zdają się nie przywiązywać żadnej wagi do religii”¹⁰⁴. Z kolei nazi-skini (w tym miejscu nazwę tą można uznać za w pełni uzasadnioną) uważają, że druga strona „jest mało zdecydowana w swoich przekonaniach, sprzedajna oraz sterowana przez Kościół katolicki, który postrzegają (głównie poganie) – jako siedlisko zakłamania i zaprzędania pieniądзом”¹⁰⁵.

Pomimo, iż w Konstytucji RP z 1997 r. zakazano propagowania symboli nawiązujących do faszyzmu i nazizmu, wciąż były one widoczne na stadionach, a grupy skinów wzmacniających ruch kibicowski ciągle

¹⁰⁴ Filipiak M. (1999), *Od subkultury do kultury alternatywnej*. Lublin, Wydawnictwo UMCS, s. 76.

¹⁰⁵ Bąk, T. W. (2005), *Skinheadzi w Polsce*. Warszawa, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, s. 74.

pozostawały aktywne. Prym wiodły bojówki związane z Legią Warszawa („White Legion”), Lechią Gdańsk (tu w ostatnich czasach spotkać się można z silnymi wpływami Blood & Honour), Śląskiem Wrocław oraz klubami krakowskimi i łódzkimi (niemal na każdym meczu Wisły, Cracovii, ŁKS-u i Widzewa pojawiały się transparenty antysemickie i rasistowskie wyzwiska). Od początku XXI w. coraz głośniej było o zachowaniach kibiców innych zespołów – Arki i Bałtyku Gdynia, Jagiellonii Białystok, Odry Opole, Odry Wodzisław, Polonii Warszawa czy klubów rzeszowskich (głównie Resovii, ale także i Stali). Ostatnimi czasy rasizm pojawia się również na trybunach podczas meczów innych dyscyplin sportu, takich jak koszykówka czy żużel.

Skinheadzi oraz rasistowscy kibice aktywni byli (i wciąż są) najczęściej, gdy na boisku pojawiają się czarnoskórzy piłkarze. Incydenty zdarzały się nawet wówczas, gdy piłkarzami byli naturalizowani Polacy. Przykładem może być Emanuel Olisadebe, który na polskich stadionach witany był buczeniem i dźwiękami przypominającymi odgłosy wydawane przez małpy, a w jego kierunku leciały z trybun banany (np. w 2000 r. w Warszawie, Wodzisławiu czy Lubinie). W roku 2008 podczas meczu Słowacja – Polska usłyszeć można było śpiewy „Gramy bez murzyna, Polska to biała drużyna”, a przed spotkaniem o mało nie pobito bratysławskiego rabina – spotkały go okrzyki „Sieg heil!” oraz „Jude”¹⁰⁶.

Większość skinheadów związanych z odłamek NR zaczęła przenikać do organizacji i partii skrajnie prawicowych. Wynikało to z jednej strony z rosnącego przekonania, iż tylko w ten sposób można osiągnąć indywidualny sukces, z drugiej – że tylko formalizacja działań i zmiana image może sprawić, iż ruch narodowy stanie się liczącą siłą na scenie politycznej. Zaczęto więc pozbywać się najbardziej nieprzewidywalnych członków, rezygnować z krótko ostrzyżonych włosów, gланów i kurtek typu flyers na rzecz garniturów i krawatów. Mimo tego żaden wiec reprezentantów skrajnej prawicy nie musiał zabiegać o zewnętrzną ochronę – wystarczali jej członkowie i sympatycy. Ważnym elementem było formalne odrzucenie skrajnych, niezgodnych z prawem

¹⁰⁶ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga 1987-2009*. Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”, s. 45.

haseł. Głównymi propagatorami owego nowego podejścia do prezentowania swoich poglądów stała się reaktywowana przez Romana Giertycha Młodzież Wszechpolska, Stronnictwo Narodowe oraz kierowane przez Romana Gmurczyka Narodowe Odrodzenie Polski. Z biegiem czasu z mało znaczących skupisk narodowej młodzieży, głównie związanej ze skinami, powstały silne środowiska narodowo-radykalne.

Sztandarowym przykładem zmiany wizerunku jest historia Młodzieży Wszechpolskiej – kontynuatorki przedwojennej organizacji o tej samej nazwie, działającej w latach 1922-45, powołanej przez przedstawicieli Narodowego Związku Młodzieży Akademickiej. W tamtych latach o tej organizacji było głośno dzięki postulatam oddzielenia studentów żydowskich od polskich, wprowadzenia tzw. zasady „*numerus clausus*”, czyli zachowania proporcji pomiędzy liczbą studentów pochodzenia żydowskiego a odsetkiem ludności żydowskiej oraz „*gett ławkowych*”, pozwalających oddzielić studentów żydowskich od polskich.

W III RP stała się ona młodzieżówką skrajnie prawicowej partii o nazwie Liga Polskich Rodzin. Honorowym prezesem został Roman Dmowski, a głównym celem było „*utworzenie z Polski Katolickiego Państwa Narodu Polskiego, Państwa Narodowego, silnego i wolnego od obcych wpływów*”¹⁰⁷. Reaktywacja Młodzieży nastąpiła w roku 1989, dzięki staraniom Romana Giertycha – jej pierwszego prezesa (funkcję tą pełnił do 1994). Stopniowo zdobywała zwolenników w całej Polsce. Wyrazem jej rosnącej roli na scenie politycznej było współorganizowanie w 1990 r. Kongresu Polskiej Prawicy. Wszechpolacy wspomagali w wyborach parlamentarnych m.in. Stronnictwo Narodowe, a w 2001 r. współtworzyli Ligę Polskich Rodzin, startując z jej list. Zanim to się jednak stało, członkowie MW kojarzeni byli głównie z subkulturą skinheadowską, o czym świadczą liczne doniesienia prasowe na temat wydarzeń z ich udziałem.

Od połowy lat 90. głównym celem ataków Młodzieży Wszechpolskiej stały się mniejszości narodowościowe oraz podejmowane przez

¹⁰⁷ *Młodzież Wszechpolska – historia organizacji*, [www] Młodzież Wszechpolska, <http://mw.org.pl/index.php/about/historia-mw>, dn. 16.03.2005 r.

rząd zabiegi o wstąpienie Polski do Unii Europejskiej. W 1997 r. w Radomiu członkowie MW na jednej z manifestacji antyunijnych krzyczeli m.in. „Nie! dla mniejszości i obcych naleciałości”, rok później w Krakowie zestaw haseł rozszerzył się o: „Unia Europejska banda złodziejska”, „Łapy precz od polskiej ziemi”, „Polska dla Polaków” i „Roman Dmowski chlubą Polski”¹⁰⁸. W grudniu 2003 r. spotkanie na Uniwersytecie Gdańskim zorganizowane pod hasłem „Jestem gejem jestem lesbijką, poznajmy się” zostało zakłócone przez członków tej organizacji zaopatrzonych w transparent „Zakaz pedałowania” (potem hasło to zostało rozpropagowane przez Narodowe Odrodzenie Polski). W następnych latach można było Młodzież Wszechpolską zobaczyć niemal na każdej manifestacji niepodległościowej, ale też na kontrmanifestacjach wobec mniejszości seksualnych i feministek. W lutym 2001 r. w Poznaniu podczas manifestacji pod ambasadą Holandii członkowie MW rozdawali ulotki mówiące o tym, iż „homoseksualiści to zbrodniecy”. 7 marca 2004 r. w Warszawie demonstracja zorganizowana przez Porozumienie Kobiet 8 Marca została zaatakowana przez członków tej organizacji. W czasie skandowania haseł: „Eurocwele” czy „Obóz pracy dla lesbijek, eutanazja dla pedałów”, w kierunku feministek polecały kamienie i pomidory, a jedna z kobiet, zasłaniająca wózek z dzieckiem przed lecącymi kawałkami lodu, została ranna w twarz. Jak podaje stowarzyszenie „Nigdy Więcej” wśród napastników obecni byli skinheadzi z emblematami Ku Klux Klanu¹⁰⁹.

Fakt oficjalnego odcinania się Młodzieży Wszechpolskiej od nazi-skinów i przemocy nie przeszkadzał w zorganizowaniu w 2002 r. za zgodą lokalnych władz na rynku w Lesznie koncertu muzycznej kapeli Twierdza, zespołu o charakterze narodowo-radykalnym, związanego z „Narodową Sceną Rockową”, do której należy także m.in. neo-faszystowski i gloryfikujący Hitlera zespół Konkwista 88. Młodzież Wszechpolska współorganizowała wiele koncertów innych grup zwią-

¹⁰⁸ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga 1987-2009*. Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”, s. 74.

¹⁰⁹ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga 1987-2009*, ... op. cit, s. 254.

zanych ze sceną skrajnie prawicową, a nawet neofaszystowską, w całym kraju, np. RP Oi!, Szwadron 97 czy Głos Prawdy w 2001 r.¹¹⁰. Jak pisze W. Marszałek, z powodu głoszonej oficjalnie niechęci do radykalizmu, członkowie MW „na użytek konkretnych akcji powołują rozmaite komitety, w których działają niekoniernie pod szyldem własnej organizacji”¹¹¹. Tych samych ludzi, których jednego dnia spotkać można było w gronie ultrakatolickich wszechpolaków, widziano manifestujących wspólnie wśród neopogan ze Stowarzyszenia „Niklot” czy na koncertach nazi-skinheadzkich. Pokazuje to płynność podziałów wśród polskich narodowców.

Szeroko komentowanym aktem przemocy ze strony Młodzieży Wszechpolskiej, wskazującym jednocześnie na narastające podziały wśród skrajnej prawicy, był napad na 21-letnią byłą sympatyczkę olsztyńskiego oddziału Narodowego Odrodzenia Polski, Ewelinę Salitrę, która zapragnęła działać także w strukturach tej organizacji. Dodać należy, iż NOP jest jednym z największych rywali MW. Błędem Salitry było rozprawienie na jednym z zebrań Młodzieży Wszechpolskiej ulotek NOP, za co została po serii wyzwisk i poszturchiwań wyrzucona za drzwi. Oburzona tym faktem zdarzenie opisała w Internecie. W odpowiedzi zaczęła dostawać wulgarne SMS-y, nadawane z telefonu komórkowego gdańskiego radnego oraz byłego lidera Młodzieży w tym mieście Grzegorza Sielatyckiego. Pojawiły się także telefoniczne pogroźki. Dwukrotnie, w 2002 i 2003 r., została zaatakowana przez bojówkę wszechpolaków. Według jej zeznań, sekretarz tej organizacji w Olsztynie, Łukasz Czarnecki, oblał ją butelką Domestosu, a zajścia inspirowane były przez Krzysztofa Fedorowicza, miejscowego lidera tej organizacji. Cała sprawa zakończyła się w sądzie, jednak to poszkodowana stanęła na ławie oskarżonych, gdyż Fedorowicz złożył jako pierwszy doniesienie do prokuratury oskarżając Salitrę o zagrożenie śmiercią¹¹².

¹¹⁰ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga 1987-2009*. Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”, s. 191.

¹¹¹ Marszałek W. (2003) *Młodzież Wszechpolska w kraju i powiecie*, w: „Nigdy Więcej” nr 13.

¹¹² Zacheja A., *Wszechpolska przyszłość narodu?*, w: „Nigdy Więcej” nr 14.

Młodzież Wszechpolska była młodzieżówką Ligi Polskich Rodzin, która w latach 2001-2007 zasiadała w polskim Sejmie (z poparciem na poziomie 8%). Kilku posłów, takich jak wspomniany już Roman Giertych, Wojciech Wierzejski, Piotr Ślusarczyk, Radosław Parda czy Krzysztof Bosak było członkami MW. Wierzejski piastował również funkcję wicemarszałka sejmiku województwa mazowieckiego, a Sylwester Chruszcz – zachodniopomorskiego. W mediach głośno było o wydarzeniu ze stycznia 2005 r., kiedy w nocnym pociągu relacji Szczecin – Terespol, w drodze na zjazd krajowy partii, dwaj jej szcześcińscy członkowie (w tym radny Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego Łukasz Siemaszko) wykrzykiwali „Heil Hitler!” i śpiewali: „Czarnych powiesimy, Światowida postawimy”, a pracownica WARS-u nazwana została „żydowską k...”. W wyniku tych zdarzeń jeden z nich, radny Adam Machaj, skazany został na pół roku więzienia za gloryfikowanie zbrodni hitlerowskich¹¹³. W październiku i listopadzie tego samego roku dziennik „Fakt” na pierwszych stronach umieścił zdjęcia posła LPR Bogusława Sobczaka w otoczeniu skinheadów, z ręką uniesioną w hitlerowskim salucie „Sieg heil!” oraz członków Młodzieży Wszechpolskiej wykonujących te same gesty podczas partyjnych zebrań. Jeden z nich, krakowski radny LPR Maciej Twaróg, tłumaczył się, że była to próba zamówienia kolejnego kufla piwa¹¹⁴. Miesiąc później ukazały się podobne zdjęcia „hajlujących” posłów LPR: Bogusława Sobczyka i Szymona Pawłowskiego, również w otoczeniu skinheadów. Przedstawiciele Młodzieży Wszechpolskiej oraz subkultury skinheadowskiej jeszcze wielokrotnie można było zobaczyć jak razem uczestniczą w manifestacjach oraz próbują zakłócać parady mniejszości seksualnych czy organizacji feministycznych. Aktualnie Liga jest partią marginalną. W wyborach parlamentarnych w 2007 r. zdobyła 1,3% głosów¹¹⁵. Jej były prezes Roman Giertych wycofał się zarówno z polityki, jak i poparcia dla tej organizacji.

¹¹³ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga 1987-2009*, Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”, s. 274.

¹¹⁴ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga 1987-2009*, ... op. cit., s. 304.

¹¹⁵ Państwowa Komisja Wyborcza, <http://wybory2007.pkw.gov.pl/SJM/PL/WYN/W/index.htm>, dn. 13.12.2010 r.

Liga Polskich Rodzin oraz Młodzież Wszechpolska nie zagospodarowały jednak całej sceny narodowej. Z czasem coraz bardziej widoczne stawało się Narodowe Odrodzenie Polski. Partia, którą formalnie uznać można za narodowo-radykalną, gdyby nie niektóre zachowania jej członków wskazujące na neofaszystowskie sympatie. NOP, założony w 1981 r., ma znaczne zasługi w propagowaniu skrajnie prawicowej ideologii. Wydawany przez niego periodyk „Jestem Polakiem” drukował dzieła Dmowskiego i Konecznego. Symbolem organizacji pozostaje do dziś nawiązująca do przedwojennego Obozu Narodowo-Radykalnego tzw. falanga – ręka z mieczem na czarnym tle¹¹⁶. Głównym organem prasowym jest „Szczerbiec”, na łamach którego spotkać można często przedruki artykułów zagranicznych narodowców niekryjących swoich sympatii do faszyzmu i ruchów neofaszystowskich. S. Stępień pisze, że „antysemityzm NOP nie ma charakteru rasistowskiego, lecz raczej podłoże kulturowo-psychologiczne i gospodarcze, tym niemniej w praktyce prowadzi do postaw ksenofobii i nietolerancji (...). Chociaż w swych założeniach dystansuje się od nacjonalizmu etnocentrycznego, uważając różnorodność ras i kultur za bogactwo ludzkości, to jednocześnie głosi idee separatyizmu narodowego i homogeniczności narodowej państw”¹¹⁷. NOP należy do międzynarodowej organizacji nacjonalistycznej International Third Position, która zakłada, że „wielorasowość próbuje zniszczyć żywy grunt, w którym zakorzenione są wszystkie narody i gdzie zawarty jest ich byt i tożsamość”. Równocześnie „odrzuca również wszelkie próby rasowego i kulturowego ludobójstwa niezależnie od tego, czy jest popełniane za pomocą rewolweru, czy odbiornika telewizyjnego (...). Prawdziwa miłość własnej rasy musi być zrównoważona przez szacunek dla tych, którzy choć różnią się od nas, to jednak w miłości do swej rasy są tacy sami”¹¹⁸.

¹¹⁶ Wojdyła Ł. (2005), *Wizja historii w tekstach muzycznych polskich grup skrajnie prawicowych*. Toruń, Centrum Edukacji Europejskiej, s. 51.

¹¹⁷ Stępień S. (2004), *Koncepcje polityczne ekstremizmu prawicowego w III Rzeczypospolitej na przykładzie wybranych organizacji*, w: Olszewski E. (red.), *Doktryny i ruchy współczesnego ekstremizmu politycznego*. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 304.

¹¹⁸ *Deklaracja Trzeciej Pozycji*, <http://www.nop.org.pl>, dn. 12.02.2005 r.

Pisząc o tej organizacji nie można pominąć głównego jej ideologa – Adama Gmurczyka. Na temat Żydów wypowiadał się następująco: „Europa pozbawiona zdrowego ducha antysemityzmu przestaje być Europą chrześcijańską [...]. Kiedy więc w tej epoce barbarzyństwa upadają, jedne po drugich, Wieczne Wartości, antysemityzm jest tą cnotą, którą pielęgnować musimy szczególnie starannie. Bowiem antysemityzm – to nieskalana wiara (przez postmodernizm), antysemityzm – to Uczciwość i Sprawiedliwość, antysemityzm – to umiłowanie Piękną Świata, antysemityzm – to wierność Zasadom i Tradycji”¹¹⁹, natomiast „Żyd to element ludzki, który zawsze rozbijał jedność narodową Polaków. Inne nacje jakoś się asymilowały, nawet Niemcy czy Rosjanie, a Żyd wciąż jest elementem rozkładowym. Nie chodzi o Żydów w jarmułkach. Gorsze jest to, że ci pseudo-Polacy przesiąknięci są żydowską mentalnością. Wszędzie ich pełno i dla własnego celu grają Polską. Na to nie można patrzeć z założonymi rękami. I nie będziemy działać w białych rękawiczkach”¹²⁰.

Początkowo członkami NOP byli głównie skinheadzi, aktualnie na organizowanych przez partię manifestacjach spotkać można wiele osób odbiegających wyglądem od tej subkultury. Docelowo jego członkowie dążą do zostania „Politycznym Żołnierzem” – ideowym bojownikiem (założenia te sięgają czasów przedwojennych i odwołują się do rumuńskiego Legionu Michała Archanioła – Żelaznej Gwardii oraz hiszpańskiej Falangi), dla których wrogiem są „(...) banki, komuniści, masoni, syjoniści, kapitaliści. Oni mają pieniądze i władzę, oni dominują w środkach masowego przekazu. Poprzez swoją kontrolę nad rządami – kontrolują całe armie. To oni wstrzykują rozkładowe idee do krwiobiegu narodu, osłabiając i czyniąc nas apatycznymi”¹²¹. W warszawskiej

¹¹⁹ Stępień S. (2004), *Koncepcje polityczne ekstremizmu prawicowego w III Rzeczypospolitej na przykładzie wybranych organizacji*, w: Olszewski E. (red.), *Doktryny i ruchy współczesnego ekstremizmu politycznego*. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 303.

¹²⁰ cyt. za: Zgliszczyński S., *Kilka uwag o współczesnym polskim nacjonalizmie*, w: „Nigdy Więcej” nr 4.

¹²¹ Holland D., (1999) *Polityczny żołnierz*. Warszawa, Instytut Narodowo-Radykalny, s. 16.

siedzibie NOP nabyć można było „biblię pravicowej ekstremy” – „Dzienniki Turnera” Andrew MacDonalda, opisującą mordowanie kolorowych mieszkańców USA jako jednej z metod naprawy kraju. Prócz opisywanego już wcześniej napadu na siedzibę Polskiej Partii Socjalistycznej w 1989 r., o Narodowym Odrodzeniu Polski było głośno m.in. dzięki akcjom plakatowania oraz malowania na murach rasi-stowskich napisów. Przykładem może być wydarzenie z marca 2000 r., kiedy to na ścianach łódzkiego domu Marka Edelmana (dowódcy powstania w Getcie Warszawskim), pojawiły się swastyki, krzyż celtycki, napisy „Jude raus” oraz „NOP”. W listopadzie 1997 r. sąd w Łodzi skazał na łączną karę 8 lat pozbawienia wolności Damiana Olesza z NOP za próbę zabójstwa 15-letniego chłopaka. Pod koniec maja 1999 r. w Łodzi policja przeszukała mieszkanie 43-letniego Jacka W., pełnomocnika zarządu regionu Narodowego Odrodzenia Polski, podejrzanego o nielegalne posiadanie broni i materiałów wybuchowych. Znalazła wówczas pistolet gazowy i dużą ilość petard, a także zdjęcia ich właściciela przed łódzką synagogą z ręką uniesioną w hitlerowskim geście – tzw. salucie¹²².

Dużą aktywnością wykazują się członkowie też innej organizacji, Obozu Narodowo-Radykalnego, dla których – jak sami twierdzą – liczą się głównie dwie rzeczy – krew i honor, a „zbrodniczy decydenci muszą poczuć but odradzającej się siły narodowej w swej najczystszej formie. Pozwólmy im poczuć strach, bo oto idziemy niosąc ze sobą grom i śmierć!”¹²³. Mimo, że jego przedstawiciele w większości wyglądają jak typowi nazi-skini (głowa ogolona na łyso, glany), to na jego stronie internetowej spotkać można takie oto wyznanie: „Jako polski narodowiec, świadom historii swojej ojczyzny, gardzę ideami takimi jak nazizm czy komunizm. Systemy te, które pochłonęły życie milionów moich rodaków nie zasługują ani na odrobinę tolerancji. Ludzie, którzy szerzą hasła tych ideologii zasługują na potępienie, dlatego porównywanie polskich idei narodowych do nazizmu uznaję za oszczerstwo. Polski nacjonalizm

¹²² Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga 1987-2008*. Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”.

¹²³ *Dziś i jutro Narodowego-Radykalizmu*, <http://www.onr.pl>.

zawsze odrzucał rasizm i szowinizm narodowy. Nazizm i rasizm trzeba leczyć”¹²⁴. W praktyce najczęstszym obiektem ataków ONR są mniejszości seksualne, Żydzi oraz przedstawiciele innych organizacji prawicowych. W 2001 r. na Górze św. Anny przewrócony i poturbowany przez członków ONR został Antoni Macierewicz, później poseł Prawa i Sprawiedliwości, wówczas szef Ruchu Katolicko-Narodowego. Przy okazji można było usłyszeć okrzyki: „Macierewicz, będziesz wisiał”, „Polska dla Polaków”¹²⁵ czy „Żydzi won z Polskich stron”. Jedną z rocznic szczególnie celebrowanych przez Obóz jest 16 lipca każdego roku. W tym dniu w 1936 r. miał miejsce w Myślenicach pogrom Żydów, zorganizowany przez członków Stronnictwa Narodowego. Transparenty ruchu spotkać można praktycznie podczas każdej manifestacji z okazji 11 listopada oraz wśród kontrmanifestantów parad homoseksualistów. Ciekawa jest struktura stowarzyszenia, podzielonego na oddziały, np. ONR-Sosnowiec, ONR-Górny Śląsk czy ONR-Brzeg. Ten ostatni, decyzją Sądu Rejonowego w tym mieście, został w październiku 2009 r. zdelegalizowany. Wniosek o delegalizację stowarzyszenia trafił do Krajowego Rejestru Sądowego. Oskarżająca prokurator, Maria Białek, oparła go na: „(...) art. 13 i 58 Konstytucji RP, które pozwalają na wolność zrzeszania się, jednocześnie zakazują propagowania działalności opartej na szerzeniu nienawiści, przemocy i treści totalitarnych”¹²⁶.

W Polsce szczególnym przypadkiem są ruchy neopogańskie, łączące nacjonalistów, skinheadów, sympatyków muzyki metalowej oraz przeciwników chrześcijaństwa. Reprezentowane są one przede wszystkim przez Stowarzyszenie na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”, Nacjonalistyczne Stowarzyszenie Zadruga, Stowarzyszenie „Świąszczyca” oraz Zakon Zadrugi Północny Wilk. Prezentują różny stopień skrajności, a bardziej niż na walce politycznej skupione są na krzewieniu kultury Słowian oraz tworzeniu neopogańskiej sceny muzycznej. Wyjątkami wydają się „Niklot” oraz „Świąszczyca”, często widoczne na

¹²⁴ Obóz Narodowo-Radykalny, <http://www.onr.h2.pl/strona/articles.php?art=126>, dn. 07.12.2010 r.

¹²⁵ Kornak, M., (2009), *Brunatna Księga 1987-2008* ... op. cit.

¹²⁶ *Katalog wypadków-Brunatna Księga...*, w: „Nigdy Więcej” nr 18.

narodowych manifestacjach. W 2002 r. głośno było o sojuszu tych organizacji w województwie zachodniopomorskim z partią Andrzeja Leppera. Jednak reprezentanci obu podmiotów: Mateusz Piskorski oraz Igor Górewicz (obaj tworzyli neonazistowskie pismo „Odała”) nie odnieśli sukcesu w ówczesnych wyborach. Trzy lata później pierwszy z wymienionych został posłem na Sejm V Kadencji z ramienia Samoobrony. Organizacje neopogańskie jako swojego symbolu używają głównie tzw. „toporła” (połączenie graficzne orła z toporem), który w okresie przedwojennym używany był przez organizację Zadruga, sympatyzującą z faszyzmem. O jej kontynuatorce, aktualnie występującej pod nazwą Nacjonalistyczne Stowarzyszenia Zadruga, było głośno szczególnie w kwietniu 2008 r., kiedy na pierwszej stronie „Gazety Wyborczej” ukazało się zdjęcie jej członków ze Stalowej Woli w otoczeniu swastyk i płonących pochodni¹²⁷. Natomiast „Świąszczyca” działa aktywnie w województwie lubuskim, szczególnie w okolicach Zielonej Góry i Nowej Soli, a także w Głogowie na Dolnym Śląsku¹²⁸.

Warto wspomnieć o jeszcze jednej osobie kojarzonej z decyzją o antysemityzmie – Leszku Bublu, byłym posle na sejm z ramienia Polskiej Partii Przyjaciół Piwa. Wydaje on czasopismo „Tylko Polska”, jedno z najchętniej czytanych przez miłośników skrajnej prawicy, a w tym zaangażowanych politycznie skinheadów. Do „szteandarowych” wydawnictw Bubla należą m.in. rewizjonistyczne „Mity Holocaustu” oraz seria książeczek pt. „Poznaj Żyda”. Sam Bubel nagrywa piosenki w stylu disco-polo pod szyldem Bubel Band (do usłyszenia m.in. w serwisie Youtube) najczęściej o zabarwieniu antysemickim. W jednej z nich, pt. „Longinus Zerwimycka” usłyszeć można:

*Jestem antysemitą i jest to moja dumą,
Ale tylko dla tych, co na Polskę pluja,
Pejsaty Paplament na oszczerstwa głuchy,
W politycznych sądach robi żadne ruchy*¹²⁹.

¹²⁷ Kornak, M., (2009), *Brunatna Księga 1987-2008*. Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”, s. 430.

¹²⁸ Kornak, M., (2009), *Brunatna Księga 1987-2008* ... op. cit., s. 440.

¹²⁹ Bubel Band- Longinus Zerwimycka, <http://www.youtube.com/watch?v=11IJzJH9aYk>, dn. 28.11.2010 r.

Pomimo sporej liczby czytelników, za Leszkiem Bublem nie stoi żadna partia polityczna, a chwilowa współpraca z Samoobroną RP zakończyła się szybkim rozstaniem, po którym zaczął on w gazecie o tej samej nazwie, jak nazwa partii Leppera pisać agresywne artykuły na temat jej lidera.

Gdy wejście Polski do Unii Europejskiej stało się faktem, okazją do skupienia w jednym miejscu przedstawicieli większości wymienionych organizacji i partii, stały się kontrmanifestacje w dniu 1 Maja, obchody 3 Maja i Święta Niepodległości oraz organizowane w wielu miastach marsze środowisk feministycznych i homoseksualnych. Jedną z nich jest Parada Równości, praktycznie co rok napotykaną na swej drodze protestujących członków LPR, MW, NOP, ONR i kibiców miejscowych drużyn. Podczas pierwszej warszawskiej Parady w 2005 r. ranne zostały dwie osoby, a w kierunku jej uczestników poleciały jajka¹³⁰. Jako alternatywny marsz narodowcy, zawsze otoczeni grupami skinheadów, organizują w Warszawie Paradę Normalności. Podobny przebieg do Parady Równości miał poznański Marsz Równości zorganizowany od 2004 r. Przykładowe okrzyki z ust starających się go zatrzymać przeciwników, ze znacznym udziałem skinów i kibiców Lecha Poznań, to chociażby: „Pedalskie śmieci, wara od dzieci”¹³¹, „Pedały do gazu” czy „Zrobimy w wami co Hitler z Żydami”¹³².

W ostatnich latach najgłośniejsze o skrajnej prawicy było podczas warszawskich obchodów 11 Listopada. W 2009 r. wspólnie maszerowali przedstawiciele Obozu Narodowo-Radykalnego, Obozu Wielkiej Polski, Narodowego Odrodzenia Polski, Ligi Obrony Suwerenności, Zadrugi, Falangi i Związku Słowiańskiego, wznosząc okrzyki: „Precz z żydowskim szowinizmem!”, „Precz z żydowską okupacją!” oraz „Wielka Polska katolicka”¹³³. W kolejnym roku Marsz Niepodległości liczył jeszcze więcej uczestników, a wśród maszerujących Krakowskim

¹³⁰ Bartoszewicz D. (2010), *Kaczyński zakazuje parady równości*, w: „Gazeta Stołeczna”, dn. 04.12.2010 r.

¹³¹ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga 1987-2009*. Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”, s. 269.

¹³² Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga 1987-2009 ... op.cit.*, s. 362.

¹³³ *Katalog wypadków-Brunatna Księga*, w: „Nigdy Więcej” nr 18.

Przedmieściem spotkać można było m.in. znanego publicystę i pisarza Rafała Ziemkiewicza oraz Janusza Korwina-Mikke. Przy okazji tego święta zauważyć można pewne porozumienie pomiędzy różnymi organizacjami – w 2010 r. marsz zorganizowany był wspólnie przez Młodzież Wszechpolską i Obóz Narodowo-Radykalny, a dołączyli do niego m.in. przedstawiciele tzw. Autonomicznych Nacjonalistów. Na stronie internetowej tych ostatnich przeczytać można było, iż w trakcie marszu: „Podczas postoju spowodowanego blokadą transwestytów i homoseksualistów wspieranych przez Żydów i jakiś przebierańców, odpalane są race, które dają bardzo ładny efekt. Powiewają polskie flagi narodowe, flagi z krzyżem celtyckim, mieczem i młotem, czarne flagi niezależnych nacjonalistów, widać również flagę z Toporłem”¹³⁴. Przed marszem pojawiały się informacje o napadzie ośmiu zamaskowanych osobników na jadących pociągiem członków Obozu Narodowo-Radykalnego, w wyniku czego trafili oni do szpitala¹³⁵.

Wymienione powyżej partie, stowarzyszenia i organizacje oraz subkultury, takie jak skinheadzi, mimo wprowadzenia zapisów w Konstytucji o zakazie propagowania idei i symboli godzących w podstawy ładu demokratycznego, w drugiej połowie pierwszej dekady XXI w. odnalazły legalny sposób na ich prezentowanie. Natomiast te o charakterze narodowo-socjalistycznym skupiają się na pewnych formach działalności podziemnej, ułatwionej coraz większym dostępem do Internetu. Wykorzystuje go m.in. międzynarodowa organizacja Blood & Honour, powiązana z bojówką terrorystyczną Combat 18. Na jej stronie internetowej przeczytać można: „Blood & Honour/Combat 18 Poland popiera ideę Narodowego Socjalizmu i wyznacza sobie za główny cel walkę o Aryjską kulturę, tradycję, jej dziedzictwo i przyszłość naszej rasy. W Narodowym Socjalizmie i idei White Power upatrujemy środek do przetrwania białej cywilizacji i rasy oraz zabezpieczenia przyszłości następnym pokoleniom. Popieramy politykę prowadzoną przez Combat 18

¹³⁴ *Marsz Niepodległości*, [www] Autonomiczni Nacjonaści, <http://answ.wordpress.com/2010/11/15/1293/#more-1293>, dn. 26.12.2010 r.

¹³⁵ *ONR-owcy pobici w pociągu. Jechali na marsz do Warszawy*, [www] gazeta.pl, http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,8646157,ONR_owcy_pobici_w_pociagu_Jechali_na_marsz_do_Warszawy.html, dn. 26.12.2010 r.

i jesteśmy lojalni wobec zagranicznych towarzyszy, jak i ich decyzji oraz metod działania”¹³⁶. Domena organizacji umieszczona jest na amerykańskich serwerach, stąd też polska prokuratura nie ma możliwości zablokowania jej działań. O tym, że B&H jest organizacją jawnie nazistowską świadczą inne słowa ze wspomnianej strony: „Narodowy Socjalizm jest jedyną nadzieją, jaką ma Biała Rasa Aryjska na przetrwanie w nowym tysiącleciu. Zapomnijcie o „pseudo-patriotach”, o tych, którzy wymachują flagami i o tych, którzy płaszcą się przed królami i książętami (...). Odrzucili oni swoje Aryjskie pochodzenie i stali się żydami (...). Oni są słabi i głupi oraz nie rozumieją Wiecznych Praw Natury. Nowe tysiąclecie musi być czasem nieustannej walki. Jeżeli my nie zniszczymy Wroga, to On zniszczy nas. Zbliży się ostateczne starcie, ostatnia szansa dla Białej Aryjskiej Rasy. Jeżeli będziemy czekać, wtedy z pewnością nie zasłużymy na przetrwanie i wszystkie nasze osiągnięcia oraz historia i dziedzictwo zostanie zapomniane i starte z powierzchni ziemi. Na zawsze”¹³⁷.

Blood & Honour w społecznej świadomości zaistniał po opublikowaniu w 2006 r. na stronie Redwatch tzw. „listy śmierci”, czyli informacjach o osobach związanych z organizacjami anarchistycznymi, lewackimi, homoseksualnymi oraz mediami krytykującymi postawy profaszystowskie. Poszerzone zostały one o dokładne dane adresowe, informacje o zainteresowaniach, datach urodzenia oraz zdjęcia. Konsekwencją publikacji były udokumentowane napady na osoby umieszczone na listach – m.in. w maju tego samego roku dwóch neofaszystów próbowało zabić nożem mieszkańca Warszawy, którego dane znalazły się na stronie Redwatch. Jednym z napastników okazał się skinhead, wokalista nazistowskiego zespołu Awantura, skazany potem na 10 lat pozbawienia wolności¹³⁸. Prowadzone dochodzenie dotyczące prowadzenia strony doprowadziło m.in. do członków polskiego oddziału

¹³⁶ Oświadczenie, [www] Blood & Honour, <http://www.bhpoland.org/strona/index2.htm>, dn. 12.12.2010 r.

¹³⁷ Combat 18, [www] Blood & Honour, <http://www.bhpoland.org/strona/index2.htm>, dn. 12.12.2010 r.

¹³⁸ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga 1987-2009*. Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”, s. 331.

B&H, którym postawiono zarzuty nawoływania do nienawiści na tle narodowościowym, propagowania faszyzmu oraz udział w zorganizowanej grupie przestępczej¹³⁹. Aktualnie B&H, wraz ze swoją paramilitarną bojówką Combat 18, wydaje się najbardziej niebezpieczną organizacją neofaszystowską, tak w Polsce, jak i na świecie. Inne, pomniejsze, jak choćby Białe Orły, Współczesny Narodowy Socjalizm czy Antyżydowska Liga Słowiańska im. Bolesława Śmiałego, praktycznie nie istnieje w społecznym odbiorze.

Cały czas, mimo konieczności sprzedaży albumów poza oficjalnym obiegiem, powstają nowe zespoły zaliczane do nurtu RAC (Rock Against Communism – Rock Przeciwko Komunizmowi). Obejmuje on, zarówno omawiany powyżej typowy dla ruchu skinheadowskiego rock inspirowany punkiem, klasyczne odmiany muzyki Oi! połączone z nacjonalistycznymi i nazistowskimi tekstami, jak i coraz bardziej modny black metal z elementami rasizmu. Na polskim rynku, po wycofaniu się z promowania sceny neofaszystowskiej w 1998 r. za brzońskiej firmy Fan Records, pojawiła się Narodowa Scena Rockowa. Stawiała ona sobie za cel scementowanie podzielonych na NR i NS skinheadów pod jednym szyldem, co jednak nie udało się do dziś. Biorąc pod uwagę stopień antagonizmów oraz fakt, że niełatwo jest sobie wyobrazić grających w ramach jednego projektu ultrakatolików, satanistów, neopogan i neofaszystów, NSR pozostaje dość specyficzną efemerydą.

Istotnym wydarzeniem dla polskiej sceny RAC była śmierć w wypadku samochodowym w 2005 r. jednego z najbardziej znanych nazi-skinów – wokalisty zespołu Honor – Mariusza „Szcerego” Szczerkiego. Honor założony został w 1989 r., od początku działalności nagrywając albumy o przesłaniu rasistowskim, następnie poszerzając je o wątki neopogańskie. W utworze „Bez litości” usłyszeć można:

*To błąd, gdy ktoś na twojej ziemi roznosi smród
Tam, gdzie ma dom może to robić, ale nie tu
Więc stań i bij w ten obłudny żydowski ryj
I dumnie walczy i głośno krzycz: Dla białej rasy, dla polskiej krwi!*

¹³⁹ Kornak, M. (2009), *Brunatna Księga 1987-2009*. ...op. cit., s. 317.

*Bez litości zabij to
Bez skrupułów zniszcz to zło*¹⁴⁰.

Podobne treści zawarte są w piosence pt. „Narodowy socjalizm”:

*Z raz obranej drogi nie zawracaj w tył
Nie opuszczaj wiary w dumę białej rasy
Tak jak Adolf Hitler niszczy żydowski stan
Niech powróci siła, która będzie trwać.
Narodowy socjalizm – jedna droga dla kraju!*¹⁴¹

Obok Honoru, drugą najbardziej znaczącą polską grupą nazi-skinheadowską była Konkwista 88. Muzycy pochodzący z Wrocławia to właściwie wizytówka polskiego nurtu tej muzyki, a członkowie zespołu z dumą mówią o sobie, iż „każdy biały patriota na świecie pytany o Polskę, kojarzy ją z K88”. Konkwista była zespołem, który jako pierwszy w Polsce nagrał na profesjonalnej kasecie materiał pt. „Krew naszej rasy”. W związku z tym wydawnictwem prokuratora prowadziła postępowanie o rozpowszechnianie treści neofaszystowskich. Następne wydawnictwa ukazywały się już w największej polskiej wytwórni zajmującej się promowaniem muzyki white power – Fan Records. Poprzez uczestnictwo w przeróżnych płytach składankowych grupa zyskała sobie przychylność zwolenników skrajnej prawicy na całym świecie. Efektem były wspólne koncerty z najbardziej znanymi zespołami tego nurtu: No Remorse, Celtic Warrior czy Svastika, w takich krajach jak: Włochy, Francja, Szwecja i Węgry. Konkwista 88 uczestniczyła także w koncercie ku pamięci nieżyjącego już pioniera muzyki nazi-skinheadowskiej i wokalisty zespołu Skrewdriver – Iana Stuarta – GIG Memorial.

Do czasu rozpadu grupy w 2005 r. nagrała ona kilka albumów, m.in. po angielsku i hiszpańsku. Każdy cieszył się dużym uznaniem wśród miłośników tej sceny. Tytuły takie jak: „Krew naszej rasy”, „Biały honor biała duma” czy „Aryjski Front Przetrvania (AFP)” jasno pokazują ideologię jej członków. Na zarzuty skinheadów związanych z odłamem

¹⁴⁰ Honor – „Bez litości” z albumu „Biały front” (1991).

¹⁴¹ Honor – „Narodowy socjalizm” z albumu „Cena idei” (1992).

NR, iż ważniejsza dla nich jest rasa niż naród, wokalista Adam Bartnikiewicz odpowiedział: „czym jest Naród bez czystości rasowej? Naród, który nie posiada tożsamości rasowej i traci swoje białe dziedzictwo! Bo czym jest biały Naród bez białej skóry?”¹⁴². W tym duchu utrzymany jest tekst jednej z pierwszych nagranych piosenek Konkwisty – „Bramy Valhalli”:

*Zostańmy przyjaciółmi na zawsze, w imię naszej jedności
Niech nasze serca połączy walka, idea rasowej jedności.*¹⁴³

Podobne przesłanie spotkać można w utworze „Krew naszej rasy”:

*Za krew naszej rasy, nasz honor, narodowy socjalizm
Będziemy walczyć do końca swych dni!*

Po rozpadzie Konkwisty 88 część jej członków zaangażowało się w projekt Contra Boys i nagrało płytę „Śląsk to my”, w którym ukazują swoje piłkarsko-chuligańskie fascynacje.

Wymienione zespoły zaliczyć można do nurtu związanego z odłamek NS, są też grupy mniej radykalne, skupiające się głównie na śławieniu polskiej odmiany nacjonalizmu, takie jak: Legion (w późniejszych wydawnictwach – wczesne nie odbiegały od skrajnych poglądów NS), Twierdzą, Szwadron 97, The Gits czy NaRa.

Nowością jest prężnie rozwijająca się w ostatnich czasach faszycująca metalowa scena muzyczna, która z subkultury sobie wrogiej stworzyła apoteozę skrajnych poglądów. Powstał odłamek metalu nazwany NSBM (Narodowo-Socjalistyczny Black Metal), coraz bardziej popularny na świecie i w Polsce. Członkami grup związanych z NSBM są zarówno skinheadzi, jak i ludzie związani z subkulturą metalową, najczęściej wyznający neopoganizm. T.W. Bąk pisze, że taki mariaż „oprócz świeżości przyniósł ze sobą jeszcze jedną, ważną korzyść – możliwość organizowania koncertów. Bo przecież nikt nie podejrzewałby, że prześladowani wcześniej przez nazi skinów metalowcy nagle

¹⁴² Wywiady – *Mało jest ludzi, którzy potrafią iść pod prąd*, <http://www.phalanx.pl>, dn.08.02.2010 r.

¹⁴³ Konkwista 88 – „Bramy Valhalli” z albumu „Wolność lub śmierć”.

będą z nimi tworzyli wspólną scenę, stając do walki jako ideowi sojusznicy we wspólnej sprawie”¹⁴⁴. Do rodzimych, zespołów tego nurtu zaliczyć można głównie grupy Graveland (jego wokalista Rob Draken odegrał w połączeniu sceny metalowej ze skinheadowską znaczną rolę) oraz Gontyna Kry. Na płycie tej ostatniej, pt. „Krew naszych ojców”, spotkać można piosenkę pt. „Nadchodzimy, będziecie rzygać żydowskie bękarty”, a jeden z singli nosi nazwę „Na pohybel chrześcijaństwu”. Przedstawiciele ruchów neopogańskich oraz nazi-skinheadowskich współuczestniczą w Polsce w corocznym zlocie na wyspie Wolin, spotykając się tam z osobami niezwiązanymi z ruchami skrajnie pravicowymi.

Zespołem wyróżniającym się pod względem ideologicznym jest w Polsce Sztorm 68 – praktycznie jako jedyny wyznający poglądy narodowo-komunistyczne. Jego członkom bliskie są idee roku 1968, czyli antyżydowskiej nagonki wśród członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (co można wywnioskować z nazwy grupy), a także osoba generała Jaruzelskiego. Pochwałę jego oraz faktu wprowadzenia w 1981 r. stanu wojennego można znaleźć np. w utworze pt. „Dziękujemy”:

*W tę mroźną noc wszystko się urwało
Przecięta została wszelka buntu nić
Aresztowano wszystkich wicherzycieli
Cała semicka klika wpadła w sieć.*¹⁴⁵

Sztorm 68 jest jednym z najbardziej antysemitycznych zespołów na polskiej scenie – w jego tekstach znaleźć można jawne nawoływanie do agresji wobec Żydów. W piosence „Syndykat” usłyszeć można taki wers:

*Dlaczego? Dlaczego? Oni jeszcze żyją!
Dlaczego nie mogę ich rozstrzelać?
Żydzi! Żydzi! Parszywa rasa
Żydzi! Żydzi! Z mojej polski won!*¹⁴⁶

¹⁴⁴ Bąk, T. W. (2005), *Skinheadzi w Polsce*. Warszawa, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, s. 68.

¹⁴⁵ Wojdyła Ł. (2005), *Wizja historii w tekstach muzycznych polskich grup skrajnie pravicowych*. Toruń, Centrum Edukacji Europejskiej, s. 95.

Ostatni, trwający do dziś etap działalności skinheadów w Polsce, jak również związanych z nimi organizacjami, to wyraźne skierowanie ku nieoficjalnemu obiegowi. Jest to spowodowane różnymi czynnikami, m.in. bardziej intensywną walką prokuratury z osobami i grupami głoszącymi hasła totalitarne oraz zniknięciem partii skrajnie prawicowych z polskiego parlamentu i większości samorządów. Ostatnim „bastionem” skrajnej prawicy była Telewizja Polska, w której pełniącym obowiązki prezesa był do 2010 r. Piotr Farfał, w przeszłości działacz MW i NOP, wcześniej skinhead i aktywny kibic Widzewa Łódź. Jeszcze, gdy pełnił funkcję p.o. prezesa TVP zdarzyło mu się, według relacji pracowniczej „Gazety Polskiej”, wypowiedzieć na temat władz telewizji z RPA, że „te czarne małpy nic nie potrafią”¹⁴⁷, a przed wyborami parlamentarnymi bezskutecznie starał się m.in. w „Wiadomościach” promować marginalną skrajnie nacjonalistyczną partię Libertas. Nastąpiły również znaczne zmiany w parlamencie – część posłów LPR i Samoobrony, po wygaśnięciu koalicji z Prawem i Sprawiedliwością, wstąpiło właśnie do tej partii. Z PiS kojarzone są też media związane z ojcem Tadeuszem Rydzykiem (Radio Maryja, TV Trwam, Nasz Dziennik) – redemptorystą z Torunia, wielokrotnie oskarżanym o antysemickie wypowiedzi. Jego działalności w niniejszym rozdziale szczegółowo nie zostały opisane, gdyż nie są one atrakcyjne dla skinheadów. Jako wyjątek traktować tu można powiązania z Młodzieżą Wszepolską.

Aktualnie skinheadzi najczęściej kojarzeni są z Obozem Narodowo-Radykalnym (zdelegalizowanym w 2009 r.) i Narodowym Odrodzeniem Polski, który ze swoją antygejowską akcją „Zakaz pedałowania” stopniowo poszerza grono sympatyków. Wciąż jednak jest ono minimalne. W wyborach samorządowych 2010 r. w skali kraju zdobyło 0,24% głosów¹⁴⁸. W wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” z marca 2009 r. Marcin Kornak, autor „Brunatnej Księgi”, liczącej niemal 500 stron publikacji

¹⁴⁶ Wojdyła Ł. (2005), *Wizja historii w tekstach muzycznych polskich grup skrajnie prawicowych*. Toruń, Centrum Edukacji Europejskiej, s. 98.

¹⁴⁷ *Katalog wypadków-Brunatna Księga*, w: „Nigdy Więcej” nr 18.

¹⁴⁸ *Narodowe Odrodzenie Polski*, [www] Wikipedia, http://pl.wikipedia.org/wiki/Narodowe_Odrodzenie_Polski, dn. 15.12.2010 r.

dokumentującej większość przypadków rasistowskich i antysemitycznych wydarzeń w Polsce, przedstawił krótkie podsumowanie działalności grup skupiających skrajną prawicę: „(...) całkowicie bezkarną działalność prowadzi kilka organizacji otwarcie rasistowskich i neofaszystowskich. Z naszych obserwacji wynika też, że nastroje ksenofobiczne sprzyjające nietolerancji, a zatem i rasizmowi, mocno zwyżkowały 2-3 lata temu, gdy w Polsce rządziła poprzednia koalicja. To wówczas zaistniał Redwatch, uaktywniły się takie organizacje, jak ONR, Zadruga, a zwłaszcza Młodzież Wszechpolska, która do Sejmu wprowadziła dziesięciu swoich przedstawicieli. Byliśmy wówczas na przykład świadkami pełnych przemocy blokad Marszów Równości, co działo się z wyraźną sympatią przynajmniej części tamtej władzy”¹⁴⁹.

Aktualnie kontynuatorami skinheadów są nazi-kibice. Zdaniem M. Kornaka <<Rasizm wciąż istnieje. Chociaż bywa z nim różnie, to jednak jego natężenie nie spada poniżej stałego, ciągle zbyt wysokiego poziomu. Nie jest może już tak zauważalny jak w latach 90., gdy nazi-skinowskie bojówki terroryzowały ulice większości dużych miast, a przedstawiciele innych nacji było jeszcze w naszym kraju stosunkowo niewielu. Teraz pałeczkę w tego typu bojówkarskich zachowaniach przejęli częściowo rasistowscy „kibice”, którzy są lepiej zorganizowani i bardziej zdeterminowani ideologicznie niż jeszcze kilka lat temu>>¹⁵⁰. Walka z symbolami związanymi z ideologią „white power” na trybunach przynosi już konkretne efekty. Obserwatorzy PZPN mają np. prawo przerwać spotkanie w przypadku pojawienia się ich na trybunach. Pomagają w tym również pojawiające się stowarzyszenia, które za cel stawiają sobie hasła „wykopmy rasizm ze stadionów”. Warte wspomnienia jest również to, że kluby, które mają nowe stadiony (Legia, Lech, planowane obiekty w Gdańsku i we Wrocławiu) inwestują w jedne z najnowocześniejszych w Europie systemów monitoringu, pozwalające na wychwycenie inspiratorów agresji w kilka minut po zejściu. To samo

¹⁴⁹ *Na Dolnym Śląsku rasizm trzyma się mocno* (wywiad z Marcinem Kornakiem), w: „Gazeta Wyborcza”. Wrocław, dn. 21-22.03.2009 r.

¹⁵⁰ *Na Dolnym Śląsku rasizm trzyma się mocno* (wywiad z Marcinem Kornakiem), w: „Gazeta Wyborcza”. Wrocław, dn. 21-22.03.2009 r.

dotyczy wywieszania flag z zakazanymi symbolami, głównie propagującymi bardziej skrajne odmiany prawicy, ściśle związanymi ze skinheadami. O tym, że związek kibiców ze skrajną prawicą jest wciąż znaczny świadczy np. fakt, że podczas meczu Widzew – Legia w październiku 2010 r. stołeczni kibice wywiesili flagę z adresem strony internetowej informującej o organizacji nacjonalistycznego Marszu Niepodległości¹⁵¹.

Neofaszystowskie zespoły muzyczne wciąż istnieją i cieszą się znaczną popularnością. Powstają też nowe – dostępne głównie na zagranicznych serwerach internetowych. Co jakiś czas pojawiają się informacje o organizowanych neonazistowskich koncertach i zlotach, jednak wyśledzenie ich bywa bardzo trudne, gdyż zazwyczaj odbywają się one w małych miejscowościach, a dostać się na nie można jedynie poprzez zaufane osoby. Jedną z ostatnich większych imprez tego typu miała miejsce w grudniu 2009 r. w Nowakowie pod Elblągiem w klubie „Sulava”, gdy obok siebie wystąpiły zespoły: Front H8, Nornica, Wilcze Stado, Potop i Odwet 88. Zorganizowana została przez polski oddział Blood & Honour, co świadczy o rosnącym znaczeniu tej organizacji¹⁵². Nie można również zapominać, że tak na świecie, jak i w Polsce, dużą popularność zdobywa scena NSBM.

Warto wspomnieć o sporach związanych ze stosowanym powszechnie przez skinów tzw. „salutem rzymskim”, potocznie kojarzonym jednoznacznie z hitlerowskim pozdrowieniem. W niniejszej pracy wymieniane były już przypadki, gdy członków Ligi Polskich Rodzin oraz Młodzieży Wszechpolskiej przyłapano na tzw. „hajlowaniu”, jednak gest ten można spotkać praktycznie na każdej większej manifestacji skrajnie prawicowej. Ciekawie tłumaczy używanie go rzecznik Obozu Narodowo-Radykalnego w wywiadzie dla portalu Nacjonalista.pl: „ONR od samego początku uważał, że zrywanie z tradycyjną symboliką polskich nacjonalistów byłoby rzeczą złą. (...) pozdrowienie zwane rzymskim salutem stanowi dla nas część tradycji, a jak już wielokrotnie wspom-

¹⁵¹ Kibice Legii zapraszają na 11 listopada do Warszawy. Mobilizacja na Marsz Niepodległości rozpoczęta, [www] Autorom.pl, , dn. 26.12.2010 r.

¹⁵² *Katalog wypadków-Brunatna Księga*, w: „Nigdy Więcej” nr 18.

niałem trzymamy się tradycji i staramy się ją pielęgnować. Ze zrozumiałych jednak powodów, przez doświadczenie II wojny światowej i cierpienia Narodu Polskiego z rąk hitlerowskich Niemiec, a następnie lata propagandy sowieckiej, wiemy, że gest taki kojarzy się, niestety, większości Polakom negatywnie i jednoznacznie z Hitlerem i jego zbrodniczym systemem. Stąd ONR uważa, że używanie tego pozdrowienia powinno być stosowane z umiarem i rozsądkiem, jedynie w gronie osób znających jego znaczenie. Mamy nadzieję, że poprzez naszą pracę u podstaw jaką staramy się prowadzić wśród społeczeństwa za kilkanaście lat symbol rzymskiego pozdrowienia stanie się jednoznacznie kojarzonym nie z nazizmem i całym złem, jakie on ze sobą niósł i niesie, ale z polskim nacjonalizmem. To nieprawda, że nie jest to możliwe”¹⁵³. Tekst ten nie zmienił jednak faktu, że w maju 2009 r. podczas rozprawy sądowej w Opolu trzej działacze Obozu skazani zostali na pół roku więzienia w zawieszeniu za używanie tego gestu podczas uroczystości na Górze Św. Anny w latach poprzednich. Sędzia w uzasadnieniu stwierdził, że „publiczne podnoszenie prawej dłoni jest propagowaniem faszyzmu, tak jak malowanie swastyki”¹⁵⁴.

Dzięki Internetowi rośnie zainteresowanie neonazistowskim Blood & Honour, również ze strony polskiej prokuratury. W grudniu 2010 r. wrocławski sąd skazał trzech redaktorów strony Redwatch na kary bezwzględnego więzienia – od 13 do 18 miesięcy. Ogłaszając wyrok sędzia Marcin Sosiński stwierdził, że „współtworząc strony Red-watch.info oraz Bhpoland.org propagowali faszyzm i nawoływali do nienawiści na tle różnic narodowościowych. Znieważyli też kilka grup ludności na tle ich przynależności narodowej, etnicznej, rasowej i wyznaniowej”¹⁵⁵.

Przestępstwa związane z nawoływaniem do nienawiści rasowej oraz etnicznej ścigane są na podstawie artykułów: 118, 119, 256 i 257 kodeksu karnego. Według statystyk umieszczonych na stronach Komendy Głów-

¹⁵³ *Obóz Narodowo-Radykalny*, <http://www.onr.h2.pl/strona/articles.php?art=264>, dn. 12.12.2010 r.

¹⁵⁴ *Katalog wypadków-Brunatna Księga*, w: „Nigdy Więcej” nr 18.

¹⁵⁵ Lubiniecka K., *Bezwzględne więzienie za faszystowski Redwatch.info*, [www] gazeta.pl, http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,8813954, Tworcy_neofaszystowskiej_strony_Redwatch_info_skazani.html, dn. 26.12.2010 r.

nej Policji w ostatnich latach wzrosła liczba wszczętych postępowań z artykułu 256 („Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”) i utrzymuje się od czterech lat na poziomie od 50 do 70 rocznie. W Polsce przeciwdziałaniem dyskryminacji zajmują się takie organy jak: Rzecznik Praw Obywatelskich, Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, Zespół do Spraw Mniejszości Narodowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, a także stowarzyszenia stawiające sobie za cel zgłaszanie i monitorowanie zdarzeń tego typu: „Otwarta Rzeczpospolita” czy „Nigdy Więcej”. To ostatnie ma znaczące zasługi w ujawnianiu kolejnych aktów antysemityzmu czy rasizmu, jednak nie można im odmówić pewnego stopnia subiektywizmu w opisywaniu poszczególnych przypadków.

Tabela nr 1. Liczba wszczętych postępowań z artykułu 256 kk w latach 1999-2009¹⁵⁶.

Rok	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
Liczba postępowań	10	25	17	13	16	24	34	50	70	63	53

Subkultura skinhead i jej powiązania ze skrajną prawicą jest na tyle obszerne i na tyle złożone, że żadne opracowanie nie jest w stanie oddać go w pełni. Praktycznie co kilka tygodni pojawiają się informacje o nowych wydarzeniach, szczególnie w okresie rocznic niepodległościowych, a w przypadku neofaszystów – w okolicach dnia urodzin Adolfa Hitlera (20 kwietnia). Jednak w porównaniu z latami 90. mają one mniej radykalny przebieg. Aktualnie można postawić tezę, że w oficjalnym obiegu nie ma miejsca na poglądy nazistowskich skinheadów. Czas pokaże, czy istnienie w podziemiu pozwoli tej subkulturze przetrwać oraz w jakim kierunku nastąpi jej ewentualny rozwój.

¹⁵⁶ Komenda Główna Policji, [www] policja.pl, http://www.policja.pl/portal/pol/31/563/Publiczne_propagowanie_faszyzmu_nawolywanie_do_nienawisci_art_256.html, dn. 29.12.2010 r.